

Bue, Salvatore Lo / Skwierczyński, Krzysztof

"Lettura del 'Flauta Magico' ", Salvatore Lo Bue : [recenzja]

Ars Regia 6/1 - 2 (11 - 12), 274-275

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

torturować tekstu w celu wydobycia zeń wyimaginowanej symboliki i ukrytych znaczeń. Wobec tak genialnego dzieła wydaje się to doprawdy zbędne.

Osobny rozdział poświęcił Gefen muzykom, którym za wszelką cenę starano się przypisać przynależność do masonerii (*Les Faux frères*, s. 166 – 176). Wśród niedoszłych braci widnieją takie nazwiska, jak: Ludwig van Beethoven, Felix Mendelsson, Giuseppe Verdi, Giacomo Puccini i Richard Wagner. W wypadku ostatniego z wymienionych, sprawa nie jest jednak ewidentna. Wobec braku dowodów dotyczących ewentualnej jego przynależności do loży, chyba zbyt pochopne wydaje się stwierdzenie autora, że jeśli nawet Wagner chciał zostać masonem, to masoneria go nie chciała przyjąć do swoich szeregów, gdyż po prostu brak, jak dotąd, źródeł na temat ściślejszych kontaktów wielkiego kompozytora z wolnomularzami.

Książka stawia sobie za zadanie opisanie związków muzyków europejskich z masonerią, dlatego nie mogło, oczywiście, zabraknąć w niej twórców z krajów północnej i wschodniej Europy. Cieszy wzmianka o Józefie Elsnerze i Karolu Kurpińskim (*L' Aime romantique*, s. 147 – 165); szkoda jednak, że jest ona tak pobieżna. Ogranicza się w zasadzie do podania kilku dat. Żał także, że nie wspomniał autor chociaż słowem o Bogusławskim. Dość skrótowe potraktowanie muzyków polskich i rosyjskich rekompensuje rozdział poświęcony kompozytorom fińskim (*Suomi n° 1*, s. 193 – 199). Obszernie potraktowana została twórczość i postać przede wszystkim Sibeliusa, chociaż autor wspomniał także o Waiono Sola'i oraz muzykach współczesnych: Kokkonen i Johanssonie, którzy w 1984 roku na festiwalu z okazji sześćdziesięciolecia powstania Wielkiej Loży Finlandii, wzięli udział w uroczystym koncercie.

Prezentowana książka wyczerpuje postawione jej cele: daje panoramiczny obraz, choć czasami zbyt pobieżny, powiązań muzyków z masonerią. Z pewnością wielką zasługą Gefena jest obalenie pewnych mitów i zdemaskowanie niektórych wymyślnych interpretacji dotyczących tak muzyki, jak i wolnomularstwa.

Dominika Zielińska

Salvatore Lo Bue, *Lettura del »Flauto Magico«*, „Aesthetica Preprint” nr 43 z 1995 roku, ss. 85.

„Aesthetica Preprint” jest czasopismem wydawanym przez „Centro internazionale studi di estetica”, grupę badaczy sycylijskich skupionych wokół Uniwersytetu w Palermo. Tom 43 tego czasopisma (kwiecień 1995) został w całości wypełniony przez pracę dotyczącą *Czarodziejskiego fletu* W. A. Mozarta.

Salvatore Lo Bue podzielił swoje studium na następujące części: *L'Opera – mito* (s. 5 – 11); *I Personaggi* (s. 13 – 34); *La Privazione* (s. 35 – 55) oraz *L'Altrove* (s. 57 – 80).

Niejako przy okazji wnikliwych rozważań Autor zauważył, że tylko masońska interpretacja opery jest zbyt uproszczona i łatwa. W operze Mozarta zawarte są raczej, według niego, poetyckie i ludzkie doświadczenia. *Czarodziejski flet* opowiada bowiem o początkach i prawdzie poezji, zaś tylko w poezji znaleźć można Prawdę; wszystko co ważne zostało odkryte przez poetów.

K.S.

Micha Josef Bin Gurion, *ŻYDOWSKIE LEGENDY BIBLIJNE*, Uraeus, Gdynia 1996.

Prezentowane dzieło Józefa Ben Guriona (urodzony w 1865 roku pod nazwiskiem Berdyczewski, zmarł w 1921 roku) to obszerny zbiór literatury midraszowej. Zawiera on – jak pisze sam autor – „te podania i mity Żydów, które, nawiązując do Pisma, wychodząc z niego i wielorako je uzupełniając, ciągną się przez całe biblijne piśmiennictwo żydowskie”. Berdyczewski zaczerpnął je przede wszystkim z *Talmudu*, w którym stanowią – obok *halachy*, czyli kodeksu i wykładni prawa żydowskiego – najważniejszą część komentarzy do *Tory*, *Pięcioksięgu* Mojżesza. Sięgnął też do innych źródeł: samodzielnych zbiorów midrasz, komentarzy do *Biblii*, zapomnianych, często pozostających w rękopisach i rozproszonych po świecie dzieł literatury rabinackiej, mistycznych traktatów i relacji.

Powstałe ostatecznie w 1913 roku *Żydowskie legendy biblijne* uporządkowane są zgodnie z tokiem wydarzeń w *Biblii*: od sześciu dni stworzenia świata do powrotu Żydów z niewoli babilońskiej. Poszczególne komentarze i legendy zostały wybrane przez Berdyczewskiego z wielu istniejących, często wykluczających się nawzajem wersji i z pieczołowitością skomplikowane w jedną całość.

Jak pisze sam autor, stanowią one uzupełnienie *Biblii*, żywy jej wkład, zmieniający się w zależności od czasu i miejsca, w jakich powstawał. „Jak zmienia się w wyobraźni ludu obraz świata, a nawet postać samego Stwórcy, tak przeobrażają się postacie samych bohaterów. Nie mamy więc jednego Adama, Noego, Abrahama, Dawida i Eliasza, lecz wielu”.

Do czego służą midrasze, *hagada* – dzieło rabinów i bardziej jeszcze swobodne, ludowe podania? Odpowiada Ben Gurion: „Ich celem jest nie tyle opowiadanie, ile *wykładnia* losów ludzkich i przypadków świata”. Pełni też funkcję komentarza do prawa: przykładu na to, jak stosować prawo Mojżesza (*halachę*) w życiu codziennym. Ożywiają abstrakcyjny kodeks, a przez to stale przypominają, że należy postępować wedle jego wytycznych.